Nr. 217. Wtorek, 25 Września 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 5000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Uniwersytet lubelski.

Lwów, 24. września.

Z bieżącym nowym rokiem szkolnym rozpoczyna Uniwersytet lubelski szósty rok swego istnienia. Minione pięciolecie (1918—1923) w dziejach młodej tej wszechnicy stanowi kartę niezwykle ciekawą i ważną — świadczy bowiem, jak instytucja tak potrzebna w społeczeństwie naszem, potrafiła wyrobić sobie w niem powszechne uznanie, szacunek dla swej pracy. Powołana do życia staraniem Ks. Idziego Radziszewskiego, złączonego na zawsze z nią dzięki bezprzykładnemu wprost jego poświęceniu, olbrzymieniu ukochaniu przez niego wielkiej idei, pomyślana na wzór tak licznych zagranicznych uniwersytetów katolickich, była w Polsce nie pierwszą próbą utworzenia uczelni wyższej prywatnej, pierwszą jednak próbą stworzenia wszechnicy o charakterze katolickim. Jak w podobnych wszechnicach katolickich zagranicznych, tak w uniwersytecie lubelskim ma rozwijać się idea katolicka, niczem nie skrępowana, nie krępując jednak także w niczem wolności badań. Celem Uniwersytetu lubelskiego wzmożenie zasad katolickich w społeczeństwie, przygotowanie wychowanków swych w tym kierunku, by jako wierni wyznawcy nauki katolickiej pracując w różnych dziedzinach społecznych i narodowych przyczyniali się do podniesienia ducha katolickiego w narodzie, pogłębienia moralności, tak podupadłej w ostatnich kilku latach.

Na razie jeszcze nie zupełny, ma Uniwersytet lubelski następujące wydziały: wydział teologiczny, prawa kanonicznego, prawa i administracji i nauk humanistycznych. W bieżącym roku szkolnym otwiera Uniwersytet sekcję ekonomiczną. W obrębie poszczególnych wydziałów potrafili organizatorzy Uniwersytetu skupić szereg pracowników oddanych z prawdziwem poświęceniem wzniosłej idei; wśród grona profesorskiego napotykamy niejedno nazwisko zapisane zaszczytnie w nauce polskiej. Z każdym rokiem nowo powstające katedry, coraz liczniejsze seminarja tworzone przy poszczególnych katedrach, stateczne rozwijająca się Biblioteka Uniwersytecka świadczą jaknajkorzystniej o duchu panującym w Uniwersytecie lubelskim. Z każdym rokiem wzrasta też liczba młodzieży akademickiej, grupującej się przedewszystkiem z Lublina i województwa lubelskiego, garnącej się gorliwie do nauki, dobrze składanemi egzaminami wykazującej, że plon pracy profesorskiej nie idzie na marne.

Obok zaznaczonej cechy katolickiej drugą znamienną cechą Uniwersytetu lubelskiego jest charakter jego społeczny. Jest on typem uniwersytetu nieutrzymywanego kosztem państwa, lecz środkami płynącemi z ofiar społeczeństwa. Ten charakter zapewnia Uniwersytetowi jego niezależność, z drugiej jednak strony, zwłaszcza w początkach istnienia wytwarzał nieraz i wytwarza liczne kłopoty i trudności finansowe, które jednak dotychczas Uniwersytet umiał szczęśliwie pokonywać i zwalczać, dzięki ofiarności licznych przyjaciół jego, dzięki wielkiemu poświęceniu jego pracowników. Wobec coraz większego rozrostu Uniwersytetu, wobec szalonej dewaluacji pieniędzy wzrastają coraz bardziej jego wydatki i potrzeby: dziś już nie wystarczy pomoc szeregu sympatyków, o utrzymaniu Uniwersytetu lubelskiego powinno myśleć całe społeczeństwo polskie katolickie. Dostarczyć tej pomocy Uniwersytetowi za główne zadanie postawiło sobie Towarzystwo Uniwersytetu lubelskiego, w ten sposób zorganizowane, że każdy chętny, rozumiejący istotę i znaczenie Uniwersytetu, może doń należeć. Członkowie Towarzystwa dzielą się na fundatorów dożywotnich, czynnych, wspierających i dożywotnich z wkładkami rocznemi 50.000, 2.000, 5.000 i 5 złotych polskich. Im więcej członków będzie liczyć Towarzystwo Uniwersytetu lubelskiego, tem łatwiej i raźniej bedzie mogła postępować dalsza organizacja Uniwersytetu. (Składki członków przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa, Lublin, Uniwersytet).

Do tej pomocy, nie chwilowej jednak, ale statecznej, wytrwałej, wzywamy całe społeczeństwo polskie katolickie. Chodzi o rzecz istotnie wielką, o utrzymanie placówki narodowej, niezwykle ważnej dla kresów, placówki tak pięknemi zgłoskami zapisanej już w przeciągu pierwszego pięciolecia, o utrzymanie pierwszej wszechnicy polskiej katolickiej. Społeczeństwo polskie katolickie, tak gorliwie interesujące się sprawami Kościoła katolickiego, tak mu wiernie zawsze w jego doli i niedoli oddane, powinno zrozumieć znaczenie Uniwersytetu lubelskiego dla życia naszego duchowego; a dowodem tego zrozumienia będzie troskliwe otoczenie go swoją opieką.

Myśl sama utrzymywania zakładów naukowych niepaństwowych nie jest nowa; wystarczy tu wspomnieć o owocnej działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce, Polskiej Macierzy Szkolnej w Królestwie, Macierzy Szkolnej Cieszyńskiej. Stowarzyszenia wymienione, opierające się w przeważnej części na ofiarności społeczeństwa, jakże olbrzymie położyły zasługi dla oświaty naszej.

Nowością w poruszonej przez nas sprawie jest utrzymanie pierwszej wszechnicy polskiej katolickiej, której potrzebę każdy nieuprzedzony musi uznać. Od współpracy całego społeczeństwa katolickiego polskiego zależy dalszy rozwój tej instytucji: byłoby objawem niezwykle smutnym, wprost zatrważającym, gdyby na odzew Towarzystwa Uniwersytetu lubelskiego nie odpowiedziały szerokie warstwy narodu czynem wielkim, ofiarnym, gdyby wskutek opieszałości naszej rozwój dalszy wszechnicy lubelskiej napotkał przeszkody. Jakaż to byłaby radość dla wrogów Kościoła katolickiego!

Oby to wezwanie do współpracy w wielkiem dziele katolickiem, narodowem, dotarło do jak najszerszych sfer społeczeństwa, oby zyskało wzniosłej idei Uniwersytetu katolickiego dla dobra Kościoła i narodu jak największą liczbę przyjaciół i zwolenników!

Groźba strajku generalnego we Lwowie.

Przyczyny strajku. — Strajk objął wszystkich pracowników miejskich. — Gmina odmawia rokowań ze strajkującymi. — Groźby strajkujących.

Lwów, 24. września.

Pracownicy gminy m. Lwowa domagali się od dłuższego już czasu regulacji płac i uchwalenia pragmatyki służbowej. W związku z tymi postulatami prezes Zawodowego Związku pracowników gminy m. Lwowa p. Hoffman ogłosił z polecenia prezydjum tegoż związku kilka artykułów, w których skrytykował prezydjum miasta, za co go też na podstawie nieuchwalonej zresztą pragmatyki prezydjum miasta zasuspendowało. Ponieważ p. Hoffman jest pracownikiem elektrowni, przeto tramwajarze natychmiast zastrajkowali. Po konferencji ze strajkującymi, prezydjum miasta uwzgledniło wszystkie ich żądania, przyczem cofnęło suspenzję p. Hoffmana, pracownicy gminni jednakowoż wystąpili z całkiem nowemi żądaniami, które zostały odrzucone. Wobec tego na zebraniu uchwalono generalny strajk wszystkich pracowników gminnych.

Dzięki zapobiegawczym zarządzeniom dyrekcji policji, nie zostaliśmy pozbawieni światła, wody i gazu. Elektrownia, gazownia i zakłady wodociągowe obsadzone są policją i wojskiem.

(h) Dziś strajk pracowników gminnych trwa w dalszym ciągu. Postulat przeniesienia inspektora Dreschera na inne stanowisko, został przez Prezydjum gminy odrzucony. Ze strony Prezydjum gminy informują nas, że miasto wogóle nie będzie pertraktować ze strajkującymi, a ci z robotników, którzy nie wrócą do pracy zostaną wydaleni. Ze strony zaś robotników informują, że robotnicy będą twardo stać przy swoich postulatach i przypuszczają, że o ile gmina tych postulatów nie uwzględni dojdzie do strajku generalnego we Lwowie. Jak z powyższych informacji wynika, grozi nam dłuższy strajk tramwajarzy. Gmina poczyniła wszelkie zarządzenia w celu utrzymania światła gazu i wody.

Katastrofa w Dąbrowie Górniczej.

Przyczyny katastrofy. — Wielka liczba ofiar. — Skuteczna akcja ratunkowa. — Pomoc Rządu.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Katowice, 23. września.

We czwartek pod wieczór, dwaj górnicy na chodniku wschodniej części kopalni Reden, na poziomie 170 m., dokopali się do ściany, graniczącej z komorą, dawniej już zamkniętą, wydającą gazy trujące. Silny wybuch dynamitu wyrwał otwór do komory, z którego poczęły wydobywać się gazy, wydostając się na chodnik powietrzny i spowodowały pożar. O wypadku zawiadomiono natychmiast sztygara, który niezwłocznie zaalarmował robotników i rozpoczęła się walka z żywiołem. Z powodu braku odpowiednich przyrządów do gaszenia ognia, gazy objęły wkrótce całą kopalnię. Od godz. 1 do 3 wydobyto 27 ofiar katastrofy. Jedna osoba zmarła w szpitalu. Liczba brakujących jeszcze nie ustalona. Nie rozpoznano jeszcze 5 ofiar. Ogólna liczba ofiar nie przekracza 40.

Właściwej przyczyny powstania pożaru w kopalni Reden w Dąbrowie Górniczej dotychczas nie ustalono. W akcji ratunkowej brali udział wszyscy inżynierowie, dozorcy, sztygarzy i robotnicy kopalń sąsiednich oraz dotkniętej wypadkiem. Akcja ta była trudna, z powodu ogarnięcia pożarem szybu dobywalnego i wyjeżdżalnego, tak, że główny dostęp musiał się skierować przez szyb powietrzny bez windy, przy pomocy drabiny. W niedzielę, popołudniu widocznie pożar został

zlokalizowany, gdyż szybem głównym przestał wychodzić dym i płomienie. Pomoc ofiarowali również górnicy górnośląscy. Pomoc ta narazie okazała się zbędną.

Warszawa, 23. września.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Dąbrowy Górniczej o katastrofie w kopalni Reden, premjer Witos polecił wysłać do starosty w Będzinie następującą depeszę: „Proszę Pana Starostę, aby rodzinom ofiar katastrofy w kopalni Reden wyraził głębokie współczucie".

Minister przem. i handlu p. Szydłowski polecił inż. Sypniewskiemu z departamentu górniczego Min. przem. i handlu, by wyjechał do Dąbrowy, celem zbadania na miejscu rozmiarów i przyczyny katastrofy. Równocześnie Minister pracy i opieki społecznej porozumiał się z inspektorem pracy p. Gallo w Dąbrowie, a Minister spraw wewnętrz. ze Starostwem w Będzinie, polecając niesienie pomocy w akcji ratunkowej.

Z Komisji Senatu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 23. września.

Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji gospodarstwa społecznego, odbytem pod przewodnictwem sen. Średniawskiego, przeprowadzono dyskusję ogólną nad projektem ustawy w przedmiocie zmian w dekrecie z dnia 8. lutego 1919 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Referat nad tym projektem przydzielono sen. Dubowiczowi. Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek, 25. bm. o godz. 10 rano.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmana, na przedpołudniowem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych. Wszystkie wnioski, opracowane przez podkomisję, które w swoim czasie podaliśmy, przyjęto z tą tylko zmianą do art. 16, że uposażenie przyznane górnośląskim kolejarzom, ma być także zapewnione urzędnikom celnym i pocztowym.

Wieści z Wołynia.

Nędza mieszkaniowa na kresach. — Budowa domów urzędniczych. — Teatr na wsi.

(Koresp. wł. „Gazety Lwowsk.")

Łuck, 21. września 1923.

Fatalne stosunki mieszkaniowe na kresach wschodnich odbijają się bardzo niekorzystnie na życiu tut. urzędników, a nawet, jak to stwierdził min. Kiernik, powodują często ucieczkę najlepszych sił na zachód. Dlatego też między urzędnikami tut. województwa nie brakło oddawna starań, ażeby w jakiś sposób rozwiązać problem mieszkaniowy.

Obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa ta, dzięki staraniom p. wojewody Srokowskiego i usilnym zabiegom jego zastępcy p. Siedleckiego, zbliża się do pomyślnego rozwiązania. Oto rząd zamierza wydzielić z terenów leśnych, położonych tuż obok stacji kolejowej i letniska Kiwerce (20 m. koleją od Łucka), parcelki półhektarowe pod budowę domów mieszkalnych dla urzędników. Warunki otrzymania ziemi są następujące: Otrzymujący działkę ziemi urzędnik, zobowiązuje się wybudować dom mieszkalny w ciągu lat 3, zaś ziemia przechodzi na własność budującego, po spłaceniu wartości ziemi bez drzewa najpóźniej w ciągu lat 30. Drzewo znajdujące się na parcelce podlega oszacowaniu, a wartość jego winna być spłacona w ciągu pół roku.

Z wiosną projektowana jest już budowa około 90 domków urzędniczych. Na koszta budowy ma udzielić rząd każdemu budującemu kredytu na spłatę w przeciągu lat 30 do wysokości 80% sumy kosztorysowej, wliczając w to także sumę należną za grunt.

Sądzimy jednak, że przeprowadzenie tej akcji powinno objąć jakieś konsorcjum, któreby przeprowadziło ją wedle jakiegoś systemu i jednolitego planu.

*

Edwardówka (Wołyń) we wrześniu.

W naszej kolonji, położonej w pow. Dubieńskim zawiązał się polski teatr staraniem miejsc. nauczycielki p. Cieślińskiej.

Teatr ma własny budynek. Pierwsze przedstawienie odbyło się dnia 19. sierpnia. Szczególnie podobały się sztuczki, odegrane przez dzieci szkolne.

Teatr ma zamiar dawać przedstawienia co niedzieli i święta i został już zaproszony na występy do sąsiednich miejscowości. W razie dalszego powodzenia, mają iniciatorowie zamiar utworzyć „Świetlicę" z własną bibljoteką.

Tę kulturalno-oświatową akcję kolonistów należy jaknajgorecej powitać. Życzymy jej gorąco powodzenia.

Wieści z Gdańska.

Z narad polskich kupców i przemysłowców.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 23. września.

Na miesięcznem zebraniu polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku, między innemi sprawami poruszono również jako jedną z najbardziej palących kwestję strajku robotników portu gdańskiego. W czasie posiedzenia odzywały się głosy krytyczne o działalności Rady portowej, która nie załatwiła dotąd szeregu spraw ważnych dla kupiectwa polskiego. Na posiedzeniu wyrażono życzenie, aby wyroby przemysłu gdańskiego zastąpiły Polsce towary, importowane dawniej z Rzeszy.

Przed przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Wilno, 23. września.

W związku z zamierzonym przyjazdem do Wilna Prezydenta Rzpltej odbyło się pod przewodnictwem delegata Rządu p. Romana zebranie Komitetu organizacyjnego, przy współudziale przeszło 50 osób ze wszystkich sfer społecznych. Wyłoniono ścisły Komitet, w skład którego weszło 20 osób pod honorowem przewodnictwem gen. Rydza-Śmigłego, prezydenta Bańkowskiego i delegata Rządu Romana. Do Komitetu wybrano rektora Parczewskiego, ks. biskupa Michałkiewicza, arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza, nadrabina Rubinsteina, prezydenta sądu Sumarowa i kuratora okręgu szkolnego Gąsiorowskiego.

Z pobytu Min. Głąbińskiego na Wołyniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Łuck, 23. września.

Minister W. R. i O. P. Głąbiński przybył w dniu 21. bm. do Równego. Już po drodze w Kiwercach powitali go Wojewoda wołyński St. Srokowski i wicewojewoda Siedlecki. Po powitaniu na dworcu, Minister wspólnie z Wojewodą i Wicewojewodą, Kuratorem i orszakiem, udał się do kościoła, gdzie zgromadziła się młodzież szkolna. Wysłuchawszy cichej mszy św., Minister pojechał do soboru prawosławnego gdzie uroczyście powitało go duchowieństwo, młodzież szkolna i tłumy publiczności. Protojerej wygłosił podniosłą mowę, zapewniając o lojalności ludności prawosławnej wobec państwa polskiego i prosił o opiekę w kwestjach religijnych. Odprowadzony procesjonalnie do bramy cerkwi Minister udał się na wizytację szkół miejskich w asyście władz miejskich i generalnego sekretarza dra Dawidowskiego, poczem wyjechał do Zytynia, gdzie zwiedził kilka szkół powszechnych. Wieczorem wyjechał do Krzemieńca.

MAURICE LEBLANC. 81)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Było to jednak wrażenie raczej przelotne i hypoteza nieprawdopodobna, których nawet dokładnie uświadomić sobie nie zdołała. Targało nią coś bardziej przerażającego... Pojęła bowiem naraz, że skoro pal gotów, spólnicy kobiety i chłopca, owe ugorzysk i grot potwory demoniczne, musiały przedostać się na wyspę i zawładnąć Opactwem. Zapewne musiano ponton prowizoryczny przerzucić w miejsce spalonego mostu... Są tu zatem panami — a w takim razie syn jej dostał się znowu w ich szpony!

Na myśl tę poczuła, jakby świeży napływ sił i porwała się naprzód co żywo. Biegła teraz i ona z kolei ścieżką, wiodącą wśród ruin, porosłych bluszczami.

— Franiu! — Franiu! — Franeczko! — wołała głosem rozdzierającym, zdala oznajmiając zbliżanie się swoje.

Dotarła tak do domu.

Jedno skrzydło drzwi pozostało otwartem. Pchnęła je i wpadła do przedpokoju, wołając, co sił jej w płucach starczyło:

— Franiu! Franiu!..

Wołanie jej od góry w dół, po całym domu głośnem rozbrzmiewało echem, lecz pozostało bez odpowiedzi...

— Franeczku!.. Franiu!

Wbiegła na schody, otwarła na chybił trafił, jedne po drugich, drzwi pokoju jej syna, Stefana, Honoraty — szukając... Pustka! Nikogo!

— Franeczku, nie słyszysz mnie? Co się z tobą stało? Gdzieś ty? Może ci się znów krzywda dzieje? Franiu! Odpowiedz, proszę!

Wróciła do korytarza. Miała przed sobą drzwi od pracowni p. d'Hergemont. Pchnęła je — i zachwiała się naraz, jak gdyby przed nią wizja wyrosła piekielna... Na środku pokoju stał człowiek z rękoma na piersiach złożonemi, który — zdawało się — czekał tam na nią... A był to człowiek, którego jej wyobraźnia na myśl przywiodła przed chwilą, gdy myśl ta potrąciła o wroga jej kobietę i chłopca. Trzeci wróg — potwór trzeci W ustach zmartwiałych ożyła jednak groza i wstręt nieprzeparty, gdy na nie proste wybiegły słowa:

— Worski... Worski!

Koniec tomu pierwszego.

Część III.

Arsene Lupin.

ROZDZIAŁ I

Bicz boży.

Worski!... Worski!... Człowiek, którego wspomnienie przepełniało Weronikę wstrętem, rumieńcem wstydu oblewało twarz!... Worski, zmora jej ciężkich snów — nie umarł! Ma go przed sobą — oto we własnej jego, tyle jej nienawistnej postaci: tors silnie osadzony, głowa hardo wyrastająca z ramion — ręce jedna o drugą założone... Zamordowanie szpiega przez towarzysza — czy przyjaciela — pogrzebanie go na cmentarzu Fontainebleau, akt zejścia, dowody... wszystko to zatem bajki, w dobrej — czy złej — wierze rozsiewane! Jedno jest tylko prawdą, jedno rzeczywistością — straszną dla niej, potworną rzeczywistością: Worski żyje!...

Żyje! Byłaby wszystko inne przyjęła ze zwykłą sobie dzielnością i energją — tego jednego przenieść nie mogła; to jedno ponad jej siły. I czuła w sobie moc stawienia czoła każdemu innemu wrogowi, byle nie temu — nie temu jednemu: bo Worski — to hańba, to dno występku i poniżenia, to bezgraniczne zdziczenie, to w zbrodni system i zarazem szał.

A nadto — — — ten człowiek ją kocha! Twarz Weroniki gorącym spłonęła rumieńcem. Worski roziskrzonym patrzał wzrokiem na obnażoną jej szyję, ramiona, których nagość śnieżna przeświecała zpośród strzępów sukni, porozdzieranej w przeprawie przez otwór podziemnej celi. Obejmował oczyma pochłaniał, brał w posiadanie tę nagość bezbronną jak łup, którego nic mu już wydrzeć nie zdoła. Nie poruszyła się jednak. Nie miała pod ręką zasłony, którąby ją skryć mogła przed tem spojrzeniem brutalnem. Wyprostowała się tylko pod zniewagą tej jego żądzy, gromiąc go wzrokiem tak odpychającym i tak bezdennej pogardy pełnym, że odczuć go musiał jak policzek, bo mimowoli odwrócił oczy na chwilę.

— Mój syn! — zawołała gwałtownie. Gdzie Franio; Muszę go widzieć.

— Nasz syn jest mi świętością — odparł z namaszczeniem. Nie potrzebuje niczego się obawiać ze strony własnego ojca.

(C. d. n.).

ca, gdzie odbył się wspaniały bankiet, urządzony przez miasto.

Wczoraj przybył do Łucka Min. wyzn. i ośw. publ. p. Głąbiński powitany na dworcu przez przedstawicieli władz, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej. P. Minister udał się do katedry, gdzie był na Mszy św., następnie zwiedził sobór pokrowski, poczem udał się do województwa, gdzie udzielał posłuchań. Na przemówienie wygłoszone przez Biskupa Dubowskiego, jednego z ziemian i redaktora Zamarajewa p. Minister wygłosił dłuższe przemówienie wskazując na wielkie znaczenie kresów wschodnich dla Rzplitej. Pan Minister odjechał do Kowla, gdzie zabawił przez cały dzień.

Minister dr. Kiernik w Nowym Sączu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Nowy Sącz, 22 września.

Z okazji otwarcia mostu na Kamienicy przybył do Nowego Sącza p. Min. Kiernik w towarzystwie Wojewody dr Gałeckiego. Po uroczystości poświęcenia mostu p. Minister przyjął w ratuszu delegacje miejscowych instytucyj i stowarzyszeń, do których wygłosił dłuższą mowę przyjętą z entuzjazmem przez zebranych. Następnie odbyło się śniadanie wydane przez komitet obywatelski, na którem po przemówieniach reprezentantów miasta p. Minister podziękował za serdeczne przyjęcie, poczem o g. 3 odjechał samochodem do Limanowej.

Z narad zarządu klubu P. S. L.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 23. września.

Wczoraj wieczorem w gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie zarządu klubu P. S. L., na którem prezes klubu Dębski wygłosił referat o sytuacji politycznej. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której brali udział pp. Pluta, Erdman, Bobek, Bryl i i. Zebrani oświadczyli się za zwołaniem Sejmu po 15. października, ze względu na brak materjału dla prac plenum, co do komisyj zaś, w szczególności co do komisji rolnej, zarząd klubu P. S. L. wypowiedział się za tem, aby obrady komisji rozpoczęły się po 1. października. Szereg postulatów, uchwalonych na dzisiejszem posiedzeniu, zostanie przez zarząd klubu przedstawiony Rządowi.

Podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na polskich kolejach państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. września.

Zapowiedziana nowa podwyżka taryf kolejowych w Polsce stała się faktem dokonanym. Onegdaj ogłosiło Ministerstwo kolei żelaznych podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej, które wchodzi w życie **z dniem 1. października br.** Wynosi ono **sto procent** w stosunku do taryfy, obowiązującej od 1. września br., a odnosi się nietylko do stawek za przejazd osób i przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych, lecz **wogóle do wszystkich opłat i należytości** naprowadzonych w taryfie (a więc i do przesyłek czasopism).

Podwyżka taryfy towarowej zostanie niebawem również ogłoszona.

Ze spraw Rosji sowieckiej.

Senzacyjne aresztowania. — Nowy zarząd polityczny czerezwyczajki. — Układ walutowy niemiecko-rosyjski

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 23. września.

Sowiecka czerezwyczajka dokonała w ostatnich dniach szeregu aresztowań, które wywarły nadzwyczajne wrażenie. Między aresztowanymi mają się znajdować osoby, zajmujące wybitne stanowiska w rządzie sowieckim. Pewne wyjaśnienie przynoszą w tej sprawie „Izwiestja", które nie podając nazwisk uwięzionych zaznaczają, że chodzi tu o pewną grupę osób, które planowały zdradę stanu.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła kolegjum państwowego zarządu politycznego czerezwyczajki z Dzierżyńskim jako przewodniczącym.

Ludowy komisarz finansów Sokolników wrócił do Moskwy z Niemiec, gdzie prowadził pertraktacje z rządem niemieckim w sprawie uznania waluty sowietów. Sokolników jest przekonany, że prawo z r. 1919 wzbraniające przywozu waluty sowieckiej do Niemiec, zostanie w myśl traktatu w Rapallo uchylone, a w ten sposób konflikt walutowy będzie załatwiony pomyślnie.

Konwencja handlowa między Polską a Belgią.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Bruksela, 23. września.

Min. spraw zagr. Yaspar, oraz Minister pełnomocny polski p. Sobański wymienili w dniu 20. bm. ratyfikację umowy handlowej zawartej w Brukseli 30. grudnia ub. r. pomiędzy Belgją, Luksemburgiem a Polską. Umowa nabiera mocy obowiązującej w 15 dni po wymianie ratyfikacji. Jednocześnie nastąpiła ratyfikacja konwencji bilateralnej dotyczącej uregulowania pomiędzy obywatelami obu państw praw cywilnych, wynikłych wskutek wojny. Konwencja nabiera mocy obowiązującej 20. października b. r.

Echa sprawy Jaworzyny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 23. września.

Omawiając posiedzenie Rady Ligi narodów, poświęcone sprawie Jaworzyny, „Tribune Geneve" podnosi słuszność i ugodowość stanowiska rządu polskiego, który przyjął kompromisową linję komisji delimitacyjnej, podczas gdy rząd praski trwa uporczywie przy swej niezrozumiałej nieprzejednanej postawie, odmawiając najmniejszych nawet ustępstw w sprawie tego skrawka ziemi, który pod każdym względem ciąży ku Polsce.

Straszny wybuch miny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. września.

(M.) W Marymoncie, w budynku mieszczącym łaźnię wojskową, nastąpił wybuch miny systemu niemieckiego, napełnionej 3 kg. materjałów wybuchowych. Skutki eksplozji były straszne: znajdujący się w wannie starszy saper Drozdowski poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni saperzy, Domalewicz i Kosiński zostali tak ciężko ranieni odłamkami bomby, że niebawem w szpitalu zakończyli życie. Raniony został nadto w głowę saper Perczyński. Wybuch uszkodził urządzenia łaźni. Dochodzenia władz ustaliły, że por. Ruszkiewicz zamierzał użyć miny jako materjału do ćwiczeń próbnych. W tym celu chcąc rozładować minę, polecił trzymać ją w wodzie przez dwie godziny. Gdy potem rusznikarz Kosiński usiłował rozebrać minę przy pomocy młotka i szydła, nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą **śmierć trzech ludzi.**

Kandydatury do Rady Ligi Narodów.

Dania opowiada się za kandydatura Polski.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 23. września.

Wybory do Rady Ligi Narodów odbędą się 27. bm. Wśród kilkunastu kandydatów państw, które ubiegają się o 6 miejsc w Radzie Ligi znajduje się Polska i Czechosłowacja.

Kopenhaga, 23 września.

Prasa duńska komentuje przyjaźnie kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów. Organ finansowy „Börsen" pisze: Uważamy kandydaturę Polski za zupełnie nzasadnioną, oraz korzystną dla interesów duńskich, ponieważ Polska jest największą z pośród nowych państw i szczerze zainteresowana w przeprowadzeniu traktatu wersalskiego i paktu Ligi Narodów. Narodowy dziennik „National Tidende" pisze: Od czasu odparcia najazdu bolszewickiego, Polska prowadzi politykę pokojową i odbudowy Europy. Dania, połączona z Polską węzłami przyjaźni i wspólnych interesów, z radością powita wybór Polski do Rady Ligi Narodów.

Morderca Olewińskiego skazany na 8 lat więzienia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 23. września.

Po trzydniowej rozprawie w sądzie okręgowym, zakończył się proces przeciw Władysławowi Niwińskiemu, obywatelowi ziemskiemu który dnia 18. maja br. dokonał w Warszawie zabójstwa wiceprezesa Gł. Urzędu Ziemskiego śp. Olewińskiego. Sąd wydał wyrok, skazujący Niwińskiego na pozbawienie praw, oraz 8 lat ciężkiego więzienia, zasądzając równocześnie na rzecz rodziny zmarłego powództwo cywilne w wysokości 143.900.000 mk.

Pożegnalny telegram Bułgarów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 23. września.

Minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę: Opuszczając bratnią Polskę, wyrażamy nasz zachwyt nad polityczną kulturalną i gospodarczą pracą polskiego państwa i narodu, oraz podziękowanie za serdeczne i miłe przyjęcie, jakie spotkało przedstawicieli bułgarskiej inteligencji, uczestników wycieczki. Podp.. Madżarof i Stanef.

Przed przybyciem doradcy finansowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 23. września.

W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja w związku z zapowiedzianym na 5. października przyjazdem do Warszawy angielskiego doradcy finansowego p. Younga Hiltona. Urządzeniem biur potrzebnych p. Youngowi oraz dobraniem mu współpracowników zająć się ma Min. skarbu oraz przemysłu i handlu.

Wycieczka kupców i przemysł. austrjackich do Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 23. września.

25. bm. przybywa do Polski wycieczka kupców i przemysłowców austrjackich. W wycieczce wezmą udział przedstawiciele wiedeńskiej Izby Handlowej, centralnego związku przemysłowców austrjackich, korporacji kupców wiedeńskich. Prowadzić będzie wycieczkę austrjacki minister przemysłu i handlu. — Wśród przyjeżdżających znajdować się będzie również generalny dyrektor poczt austrjackich, który przyjedzie celem zawarcia umowy pocztowo-taryfowej z Polską.

Na drodze porozumienia między Włochami a Jugosławią.

Propozycja Włoch. — W zamian za suwerenność Jugosławji w porcie Baros, Rjeka ma być włączona do Włoch. — Projekt aljansu wojskowego i politycznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 23. września.

Rząd włoski zaproponował rządowi jugosłowiańskiemu uznanie suwerenności Jugosławji w porcie Baros i nad deltą, w zamian za włączenie Rjeki do Włoch. Nadto zaproponował utworzenie ścisłego aljansu wojskowego i politycznego.

Do optymistycznego nastroju panującego tu w sprawie różnic pomiędzy Włochami a Jugosławją przyczynił się w znacznej mierze list, nadesłany przez Pasicza Mussoliniemu. List Pasicza nie zawiera żadnych konkretnych propozycyj w sprawie rozstrzygnięcia problemu Fiume, jednak sfery rządowe włoskie widzą w nim akt dobrej woli który potrafi być należycie oceniony przez Mussoliniego.

Niemcy przed decyzją w sprawie Z. Ruhry.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin 23 września.

Decyzja w sprawie Ruhry oczekiwana tu jest najpóźniej w poniedziałek. Wszystkie niemal stronnictwa zebrały się w Reichstagu na posiedzenie celem omówienia sytuacji. Partja narodowo-niemiecka postanowiła od poniedziałku nie opuszczać gmachu Reichstagu, by pozostawać w gotowości poparcia swej decyzji.

Konferencja premierów państw związkowych w sprawie Zagłębia Ruhry uchwaliła, że będzie popierać politykę kanclerza Stresemanna pod tym jednak warunkiem, że nie będzie ona uchybiała honorowi Rzeszy.

Syndykaty robotnicze w Zagłębiu Ruhry ogłosiły, że całkowicie popierać będą akcję rządu Rzeszy w kierunku zaniechania biernego oporu.

Wrzenie w Hiszpanji.

Sądy w jenne. — Groźba nowego przewrotu?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Madryt, 2, września.

Na podstawie dekretu wprowadzone zostają sądy wojenne na całym obszarze państwa.

Jeden z przywódców partji radykalnej Postana, oświadczył, że nadzieje pokładane w Primo Rivera zawiodły i że rząd jego doprowadzi niewątpliwie do nowego przewrotu. Postana dodał, że w razie, gdyby obecny rząd naruszył w czemkolwiek prawa ochrony pracy, robotnicy w Hiszpanji porzucą swe dotychczasowe neutralne stanowisko wobec rządu.

Z prac Ligi Narodów.

O wzmocnienie autorytetu Ligi. — Zakończenie dyskusji nad działalnością Ligi. — Królestwo Heddżasu kandydatem na członka Ligi. — Przyjęcie układu gwarancyjnego. — Zakończenie prac.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 23. września.

Zgromadzenie ogólne zakończyło dyskusję nad działalnością Ligi Narodów za rok ubiegły. Maharadża Nawanagaru wyraził nadzieję, że po zakończeniu konfliktu włosko-greckiego, Włochy również uznają kompetencję Ligi Narodów. Liga, będąc ostoją małych państw, pozostanie iluzją, jeżeli wielkie mocarstwa nie zechcą ponieść ofiar, potrzebnych do podtrzymania jej autorytetu. Po przemówieniu Wirtemberga (Szwecja), dyskusje na działalnością Ligi zakończono. Zgromadzenie przyjęło bez dyskusji raport komisji komunikacyjnej i tranzytowej. Obrady odroczono.

Królestwo Heddżasu złożyło w sekretarjacie Ligi Narodów wniosek o przyjęcie do Ligi.

Komisja Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia przyjęła wczoraj w pierwszem czytaniu układ gwarancyjny.

Większość komisyj ukończyła prace. Zamknięcie Zgromadzenia spodziewane iest w końcu przyszłego tygodnia.

Likwidacja konfliktu włosko-greckiego.

Sprowadzenie zwłok pomordowanych. — Pokojowa interwencja delegata japońskiego. — Ewakuacja Korfu rozpoczęta.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 23. września.

Przybyły tu zwłoki ofiar, zamordowanych w Janinie. Na dworcu oczekiwali przybycia zwłok rodzina królewska, prezydent Mussolini, oraz rząd w komplecie.

Ateny, 23. września.

Nieporozumienie, wywołane żądaniem delegata włoskiego, wysłania na terytorjum greckie karabinierów, dla zapewnienia bezpieczeństwa kurjerom włoskim, czemu sprzeciwiły się władze greckie, zażegnane zostało dzięki interwencji delegata japońskiego.

Ewakuacja Korfu przez wojska włoskie została rozpoczęta. Artylerja została z powrotem załadowana na okręty.

Bułgarja w walce z komunistami.

Przebieg walk — Stan oblężenia. — Gabinet podał się do dymisji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Sofja, 23 września.

Niepokoje wywołane przez komunistów w okolicy Starej Zagory, Czirpan i Nowej Zagory, zostały stłumione przez władze i przy współdziałaniu ludności, która dopomagała do tłumienia rozruchów i ścigała grupy komunistów, chroniące się po wsiach. W miejscowości Czipla, Cnina i Czejnowa jakoteż w czterech innych miasteczkach okręgu Kazanlik, grupa komunistów w liczbie nie więcej niż 300 ludzi ogłosiła republikę sowiecką. Oddziały wojsk załogujących w tych miejscowościach, przywróciły porządek. Komuniści uciekli w góry. W stolicy panuje ład i porządek.

Car Borys przybył do Euksynogradu celem podpisania dekretu co do sądów doraźnych, rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Prezydent Zankof wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu.

Kronika telegraficzna.

— Milan Rajc, który wykonał zamach na Pasicza, został zasadzony na 20 lat więzienia.

— W Serbji wybuchły rozruchy podobne do rozruchów w Bułgarji, kierowane przez komunistów, którzy zmierzają do obalenia rządu i monarchji.

— Do Belgradu przybył książę Piotr, najmłodszy syn zmarłego króla czarnogórskiego Mikołaja. Książę Piotr został przyjęty przez króla Aleksandra na audiencji. Wizyta miała być dowodem zakończenia walk między obu dynastjami, ponieważ książę Piotr był wysuwany przez czarnogórskich separatystów, jako pretendent do tronu.

— Minister spraw wew. Rzeszy wydał rozkaz odszukania i wydalenia z granic Rzeszy Jakowlewa, zabójcy rodziny carskiej.

—W Bułgarji miał wczoraj wybuchnać strajk generalny kolejarzy i pocztowców. Partia komunistyczna wydała do wszystkich robotników manifest, w którym wyzywa do przyłaczenia się do strajku.

Z czeskiej kuźni sensacji politycznych.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Praga, 23. września.

(L). Z Budapesztu dochodzi tu wiadomość, że hr. Juljusz Andrassy, hr. Mikołaj Szechenyi i biskup Stein Am Anger hr. Mikos udają się z końcem bieżącego tygodnia do ekscesarzowej Zyty, przebywającej w Hiszpanji, gdzie odbedą się ważne narady z ekscesarzową i bawiącym tam hr. Albertem Apponyi. Ze strony austrjackich monarchistów ma wziąć udział w naradach b. min. krewny Czernina — hr. Czernin. Przedmiotem obrad będzie uzgodnienie planów pomiędzy austrjackimi a węgierskimi monarchistami w przygotowującym się zamachu monarchistycznym w obu krajach.

Dodać należy, że pogłoski te rozsiewa urzędowa prasa czeska w ślad za wiedeńskim bolszewickim „Abendem". Przytem publikuje się to w czasie, gdy w Genewie omawia się sprawę zbrojeń Małej Ententy.

Nowe podwyżki.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSK.

Przeciw przeniesieniu zarządu Banku Przemysłow. do Warszawy. — Pożyczka. — Podwyżka podatku od lokalów. — Tramwaj, światło, gaz i woda podrożały.

Lwów, 24. września.

(mg). Przeniesione wyjątkowo z czwartku na sobotę posiedzenie Rady miejskiej, odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dr. Stahla. Na porządku dziennym były prawie wyłącznie sprawy finansowe. Przedtem wniesiono dwie interpelacje.

R. Terenkoczy podniósł, że Polski Bank Przemysłowy zamierza przenieść siedzibę głównego Zarządu do Warszawy, co byłoby szkodą dla interesów gospodarczych Lwowa. Mowca przedłożył wniosek nagły, by poczynić kroki, przeciwdziałające temu zamiarowi, co jednogłośnie uchwalono. R. Szafrański przedstawił memorjał Stow. przemysłowego kcm. majstrów kamieniarskich, które skarży się na upadek tej gałęzi przemysłu, oraz na liczne utrudnienia jego rozwoju, jak np. odrzucanie przez departament techniczny magistratu projektów pomników, wykonywanych przez facho-

ELMA.

Pod niebem Nipponu.

Notatki z podróży niedawnej.

(Ciąg dalszy).

Kwarantanna wreszcie skończona: wolno nam okręt opuścić. Dnia tego miasto Tsuruga tętni radością, odświętnie przybrane w chorągwie i sztandary na cześć eskadry wojennej, która do portu jego zawinęła. W wąskich ulicach tłoczy się ludność i wzrokiem podziwu ogarnia dzielnych swoich marynarzy, którzy też w pełnem poczuciu wywieranego przez się wrażenia kroczą z powagą i zatrzymują się w sklepach, czyniąc niezbędne do dalszej drogi zakupy. Szukam napróżno nieodzownej podobno w większych skupieniach japońskich dzielnicy, o której fama tyle głosi złego, gdzie to alkohol zwierzę ludzkie spuszcza z łańcucha rozsądku i woli: dostrzegam zaledwie nieliczną grupę marynarzy, raczących się spokojnie czarkami „sake" (jap. napój z ryżu sporządzony). Skinąwszy na „djina" każę mu wieźć się na dworzec: droga prowadzi szlakiem rozległych ogrodów, z których krasą kwiecistą idą w zawody jaskrawe kimona „mousme", ku miastu spieszących.

Ciężki, masywny, amerykańskiej architektury dworzec szpeciłby przystań malowniczą, gdyby go dobry smak autochtonów nie był umieścił zdala od centrum Tsurugi u skraju lasów, które swym cieniem łagodzą nieco szablon jego budowy. Jak anachronizm jaskrawy odcina się od tego ultra-modernistycznego tła większość podróżnych, zalegających dworzec: wpółnagich wieśniaków o czarnych, twardych, krótko przyciętych włosach, które nieczęsto spotykać się muszą z grzebieniem, kupców, ginących w szerokich fałdach płaszczy, sięgających aż po ziemię, skromnych robotników w parcianych kapotach, plecionką z łyka przepasanych. Lecz oto i bogacze w zasobnych kimonach: niestety, filcowe meloniki anachronizują znowu lokalny koloryt ich stroju, odzierając z nich, podobnie jak czapki dżokiejskie studentów, urok egzotyzmu. Świadczą też o postępowości Japonji dzisiejszej zastępy oficerów, przepisowo obciśniętych mundurami khaki. Przyznać należy, iż tylko ci ostatni noszeniem obuwia wyłamują się od zwyczaju: reszta publiczności hołduje sandałom — plebs nosi rodzaj sabotów skórzanych lub drewnianych — toż peron cały rozbrzmiewa suchym ich grzechotem.

Wiezie nas nie express żaden, lecz jakiś pociąg lokalny, czyniący raczej wrażenie elektrycznego tramwaju. W szybkiem jednak tempie unosi nas poprzez pola ryżowe ruнią zielona okryte. Patrzę po towarzyszach podróży, wśród których przykuwa mą uwagę zwłaszcza płeć nadobna. Niczem-to laleczki milutkie i zabawne, o oczach roześmianych i ustach silnie znaczonych karminem, dziwnie niepokojącym kontrastem odbijających od bladości twarzy, jak maska clowna osypanych pudrem na biało. Niektóre z nich umieściły sobie maleństwa swoje na plecach ponad „obi", okazałą kokardą opaski, ujmującej suknię w stanie. Kołyszą też swój słodki ciężar nieustannem chyleniem się w uprzejmych ukłonach, których nie szczędzą otoczeniu. Przy nich mężczyźni — poważni, udrapowani w kimona, zaciągają się dymem jasnego tytoniu. A wszystko siedzi podwinąwszy nogi pod fałdy szat szerokich, co daje przedziałowi całemu wygląd zbiorowiska kadłubów, pozbawionych kończyn dolnych.

Wysiadam w **Maï-Bara**, zachwycającej wioszczynie, której uroku kolej żelazna zatrzeć nie zdołała. Zmrok już zapada, zaczynam więc szukać przytułku: daremnie jednak rozpytuję tubylców, wskazując na dziwne latarnie, o tajemniczych dla mnie napisach: niepodobna się nam porozumieć. Widząc, że się z sobą nie dogadamy, chronię się na los szczęścia w pierwszym lepszym domku w pobliżu dworca, sądząc, że wreszcie znalazłem się w hotelu. Hotel, — nie-hotel, spotyka mię w nim przyjęcie najgościnniejsze w świecie. Zdjąwszy obuwie — po zwyczaju — dostaję się w opiekę dwóch mousme (dziewcząt) uśmiechniętych i roszczebiotanych. Zadają mi w swoim płaszczącym świegocie pytań tysiące, z których znów naturalnie nie rozumiem ni słowa, uciekam się zatem do volapüku gestów, wykonując pantomimę jedzenia i spania, co znowu głośnym przyjęte zostaje śmiechem. Na odgłos chichotów rozsuwają się ramy papierowej ściany i staje w nich poważna postać ojca mych figlarnych nimf. Składa mi — podług zwyczaju — trzykrotny ukłon głęboki, ręce — jak nakazuje przepis — oparłszy o kolana. Odpowiadam ukłonem jeszcze czołobitniejszym, co go widocznie usposabia łaskawie dla przybysza, gdyż na dany przezeń znak obie młódki prowadzą mnie do gościnnego pokoju.

(C. d. n.).

wych majstrów lub architektów, a protegowanie tylko niektórych wybranych. Stowarzyszenie kamieniarzy domaga się zwołania ankiety dla wypracowania przepisów co do budowy grobowców.

W porządku dziennym uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 5 miljardów na wydatki bieżące.

Nastąpił długi szereg rozmaitych podwyżek, które wywoływały kolejno dość ożywioną dyskusję. Stawki podatku od lokalów określono na pół złotego miesięcznie od mieszkań o czynszu rocznym do 600 kor. przedwojennych, na 1 zł. p. od mieszkań do 1800 kor., a półtora zł. ponad 1800 kor. Złoty ma być liczony na 30.000 marek, począwszy od 1. października.

Cennik tramwajowy podniesiono w następujący sposób: bilet ulgowy 4.000 mk., wprost 5.000 mk., z przesiadaniem 7.000, dworcowy 7.000, kontrolny 7.000, abonament pełny 500.000, dwurazowej jazdy 220.000, szkolny 90.000, z przesiadaniem 130.000, gminny 150.000.

Cenę światła w mieszkaniach podwyższono na 21.000 mk. za 1 kilowat-godzinę, w lokalach zarobkowych 34.000, za prąd do motorów 12.000. Referował r. Felsztyn.

W myśl referatu r. Höflingera podniesiono cenę gazu na 12.000 mk. za 1 m. sześc.

R. Poratyński przedstawił wnioski w sprawie opłat za wodę. Opłata za 1 m. sześc. wody, dostarczonej do domów posiadających wodomierze wynosić będzie 10.000 mk., licząc od 1. września. Podatek wodociągowy wynosić ma 1% czynszu przedwojennego i obliczany będzie wedle kursu złotego (od 1. października 45.000 mk.).

W końcu załatwiono sprawę umowy prawnej ze współdzielnią „Dom" na podstawie referatu r. Herschthala, oraz uchwalono darować skrawek gruntu miejskiego bursie im. Kościuszki.

Z miasta

Walka z lichwą. — Nadzwyczajne szkontrum gospodarki Magistratu.

Lwów, 24 września.

(W) Jak nas informują we Lwowie ma być wkrótce zorganizowany nowy urząd dla zwalczania spekulacji lichwiarskich a podległy bezpośrednio Komisarjatowi dla zwalczania lichwy w Warszawie. Kierownictwo jego ma objąć starosta województwa stanisławowskiego p. Pajączkowski, który bawi obecnie w Warszawie dla omówienia planu organizacji tej instytucji, której działalność rozciągać się będzie na całą Małopolskę wschodnią.

P. Pajączkowski kierował już dawnie Urzędem walki z lichwą we Lwowie i dał się poznać jako sprężysty urzędnik i nieubłagalny tępiciel paskarstwa.

W najbliższych dniach ma się odbyć z polecenia władz dokładne szkontrum we wszystkich działach gospodarki Magistratu m. Lwowa.

Do przeprowadzenia jego delegowano szereg urzędników koncepiowych i rachunkowych z Tymczasowego Wydziału samorządowego i Dyrekcji skarbowej. Krążące w związku z tem zarządzeniem wersje o wykryciu jakichś nadużyć w działalności Magistratu są zupełnie bezpodstawne.

Wystawa w Łowiczu.

Barwna wyspa. — Drobny producent nie rozumie potrzeby i pożytku popisów wystawowych. — Nabożeństwo w Kolegjacie. — Uczeń-żołnierz

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 22. września.

Księstwo Łowickie, barwna wyspa śród ogólnej szarzyzny i jednostajności nowożytnego ubioru, zachowało po dziś dzień odrębne cechy, nietylko w stroju i zbobnictwie, ale i w psychice ludu, który nigdy nie znał pańszczyzny w ścisłem znaczeniu tego słowa, był bowiem zawsze „książęcy" albo „biskupi". Lud ten kraśny cały od wełniaków samodziałowych, noszonych zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety, wełniaków, w których do niedawna przeważał kolor złoty, a dziś ze zmianą „mody" uwydatnia się bardziej zielony, czerwony lub szafirowy! Rosły, silny, postawny chłop łowicki wyróżnia się kolosalną energją życia, temperamentem, równym krakowskiemu, zdrowiem, humorem i dumnem poczuciem godności osobistej, a obok tego przyrodzonym i dziwnie powszechnym artyzmem. Kobiety — zwłaszcza'

Do stolicy tego starodawnego „Księstwa" udajemy się tedy na wystawę rolniczą przemysłową, trwać mającą tylko kilka dni od 19. do 24. września i połączoną z dorocznym jarmarkiem na konie.

Wystawa przekroczyła ramy „Księstwa". Wciągnięto do niej 10 najbliższych Łowicza powiatów, a więc: Łowicki, Kutnowski, Sochaczewski, Brzeziński, Błoński, Gostyniński, Łęczycki, Łódzki, Skierniewicki i Rawski.

Niektóre eksponaty nadesłano z Warszawy i z dalszych okolic Państwa.

Przeglądem więc pracy powojennej tych 10 powiatów, niegdyś kwitnących dobrobytem, a przed wojną przeważnie bardzo ciężko dotkniętych, stać się miała wystawa w Łowiczu.

Powiedzmy odrazu, że przegląd ten nie jest ani pełny, ani dostarczyć nie może dokładnego pojęcia o bogactwie tego terytorjum, i o ilości pracy, włożonej w odrestaurowanie zniszczonych przez kataklizm wojenny, warsztatów.

Niektóre powiaty nie wzięły w Wystawie żadnego prawie udziału, a zamożne i wysoce kulturalne gospodarstwa włościańskie nie dostarczyły prawie wcale eksponatów. Dowodzi to, że drobny producent nie docenia potrzeby i pożytku takich popisów. On wie to, że dziś ludzie sami doń przyjdą po produkty i jeszcze prosić się będą, żeby im sprzedać raczył. Nie rozumie, że niezadługo sytuacja uledz może radykalnej zmianie, że produkcja oparta o wielki kapitał, zrzeszona, rozporządzająca wszelkiego rodzaju ulepszeniami technicznemi, stworzy mu może konkurencję nie do przezwyciężenia. Miejmy nadzieję, że zrozumienie to przyjdzie z czasem.

Wstępem do Wystawy jest uroczyste nabożeństwo w Kolegjacie Łowickiej, tak jasnej, wesołej, złoto-białej, o ołtarzach, strojnych w obrazy łowickich barwnych tkanin, że stanowi ona milieu, zharmonizowane niesłychanie z tym tłumem, pełnym życia i słońca, który ją co niedzielę zalega, a dziś jest reprezentowany przez swoją młodzież. Po jednej stronie nawy stoją szeregi uczeńc miejscowego państwowego gimnazjum. Tych „łowickość" podkreśla tylko barwna, łowicka krajka na czapeczkach. Ale po drugiej stronie ustawiły się rzędy uczniów Seminarjum Nauczycielskiego. Synowie to miejscowego ludu, a jednocześnie chłopcy o poważnej tradycji bojowej. W r. 1920 tutejsze seminarjum całe, z wyjątkiem kilku najmłodszych chłopiąt, poszło na ochotnika w szeregi obrońców kraju.

Strój seminarzystów łączy w sobie podwójny ten ich charakter wojskowo-harcerski. Seminarzysta łowicki nosi łowickie spodnie ze starodawnego wełniaka w wielkie żółte i drobniejsze szafirowe, zielone i amarantowe pasy, spodnie krótkie, bufiaste, wpuszczone w długie czarne buty. Na to — bluzka żołnierska szara, przepasana łowickim barwnym pasem, zawiązanym z przodu po szlachecku, jak ongi na żupanie. Na głowie — czapeczka wojskowego kształtu z krajką łowicką. Tak ubrani, hoży, silni — stoją przed wielkim ołtarzem, ze sztandarem swoim. Na piersiach wielu z nich — krzyże!

Obok, siostrzyczki ich, dziewczątka ze szkoły powszechnej w swoich stylowych wełniakach, zabawne, jak lalki z wycinanki starej!

W środku nabożeństwa zjawiają się przybyli samochodami z Warszawy Ministrowie: rolnictwa i przemysłu i handlu, Wojewoda warszawski i inni przedstawiciele władz.

(Dokończenie nastąpi.) H. C

Z MUZYKI.

(Koncert Emanuela Feuermanna).

Lwów, 24 września.

Szereg koncertów, zapowiedzianych na bieżący sezon przez imprezę M. Tuerka rozpoczął się w piątek 21 b.m. recitalem wiolonczelowym młodego artysty Emanuela Feuermanna, brata Zygmunta, owego znakomitego skrzypka, który cieszył się przed kilkoma miesiącmi a lwowskiej estradzie tak niezwykłym sukcesem

Mimowoli nasuwa się myśl porównawcza tych istot e fenomenalnych talentów i gry wirtuozowskiej krzypka, niezawodnie w wyższym stopniu poywającej: z popsami wiolonczelisty, bardziej refleksyjnymi, pod względem stylowości poważniejszymi, bardziej przejrzystymi i głębiej wnikającymi w duchu interpretowanych utworów. Zastanawiając się nad walorami tych indywidualności artystycznych wypada uwzględnić też odrębne charaktery instrumentów: skrzypiec które zazwyczaj działają intenzywniej na szersze sfery słuchaczów i do brawurowej gry nadają się bardziej i świetnej wiolonczeli, na stręczającej, jak wiadomo — gdy chodzi o popis wirtuozowski — niesłychane trudności.

Istnieniu ich zdaje się kłam zadawać niezwyczajnie wyszkolona, wprost zdumiewająca technika Emanuela Feuermanna. We wszystkich pozycjach wyrównana pokostywa je, bez ujmy dla wydatności i szlachetnego brzmienia tonu w sposób imponujący i przy wykonaniu kompozycyj typowo koncertowych, prawdziwie bły kotliwy i wywołujący ogólny podziw słuchaczów. Na korzyść znakomitego koncertanta przemawiała wreszcie najwymowniej interpretacja suity I. S. Bacha i wrażenia nią wywołane na przeciętnie tylko muzykalnym odłamie publiczności: sukces tego rodzaju liczy się podwójnie, o ile tak poważny, wykluczający wszelkie łatwo uchwytne dla słuchu efekty potrafi rozniecić w audytorjum iskrę zachwytu.

Doskonała, otwierająca nie tylko wirtuozowskiej technice, lecz zarazem uczuciowej i poetycznej kantylenie szerokie pole do popisu interpretacja pięknego koncertu wiolonczelowego E. d'Alberta op. 33 spotęgowała jeszcze te zachwyty. Ponadto obejmował onegdajszy program sonatę G i ca odegraną w połudzialem pianisty p. Artura Müllera, oraz kilka krótszych utworów, subtelnie wycyzelowanych przez Feuermanna. Szkoda, że koncertant zakończył cykl tych produkcyj mel djami cygańskiemi Sarasatego („Zigeunerweisen"), które iż w nie — w oryginale — dla skrzypiec, tracą wiele w wykonaniu wiolonczelowem. Również w charakterze akompanjatora zajął onegdaj p. A. Müller miejsce przy fortepianie. Muzykalnie uzdolniony i posiadający dość znaczne już zasoby techniki ten pianista wykazuje — jako akompanjator dla wirtuozów — mało jeszcze rutyny, a właszcza zmiany tempa i niezachwiane utrzymanie rytmiowej pewności sprawiają mu jak dotąd, chwilami sporo kłopotu. Mimo wszystko wszakże po próbie p. Müller z tej ogniowej próby w całości obronną ręką i przypuszczać można, że w miarę dalszych występów i wzrastającej ustawicznie wprawy w akompanjamencie talent jego widoczny nie zawiedzie położonej w nim nadziei. Fr. Neuhauser.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek 23. września o g. 7.30 „Orlę" sztuka w 6 akt. Rostanda (z p. Hierowskim) (50% zniżki).

Wtorek 24. września o godz. 7.30 „Bajki" balet fantas. w 3 akt. O. Nedbala (występ Kirsanowej i Fortunata) (premiera).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedziałek 24. września o g. 7.30 „Musisz być moją" kom. w 3 aktach. (30% zniżki).

Wtorek 25. września o godz. 7.30 „Musisz być moją" kom. w 3 aktach. (30% zniżki).

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedziałek 24. września o g. 7.30 „Królowa Tanga" operetka w 3 akt. (30% zniżki).

Wtorek 25. września o godz. 7.30 „Szkoła kokot" farsa w 3 akt.

Rektor Makarewicz w sprawie „numerus clausus".

Lwów, 24. września.

Onegdaj udała się delegacja Tow. akad. „Zjednoczenie" złożona z pp. Rosenbruna i Karniola do J. M. Rektora Uniw. p. Makarewicza dla omówienia szeregu spraw w związku z nowym rokiem szkolnym.

Ośrodkiem około godzinę (trwającej konferencji była sprawa „Numerus clausus". P. Rektor udzielił w tej mierze następujących wyjaśnień: „Numerus clausus" zostanie wprowadzony na podstawie art. 86 ustawy o szkołach akad., według którego Rady Wydziałowe mają prawo wprowadzenia ograniczeń w przyjęciu za zgodą Ministra oświaty. Min. Głąbiński udzielił już z góry zezwolenia. Rady Wydziałowe we Lwowie powezmą decyzję około 15 października. Pewne są ograniczenia na Wydziale lekarskim, gdzie jednak liczba 125 studentów 1-go roku będzie może przesunięta. Senat ustalił jako dyrektywy dla Rad Wydz., że pierwszeństwo służyć będzie: 1) b. żołnierzom W. P. 2) tym, którzy spełnili pracę społeczną dla Państwa, 3) absolwentom zakładów z językiem wykładowym polskim. Ten trzeci warunek prawdopodobnie odpadnie wobec zaprzestania przez Rusinów bojkotu uniw. lwowskiego. Ograniczeń wyznaniowych i narodowych dyrektywy Senatu nie obejmują. Wobec spodziewanej wielkiej ilości nieprzyjętych Rektor postarał się, by ci mieli jeszcze możność wpisania się w innem mieście uniw.

Co do „Zjednoczenia" i uczniów szkół średnich około niego się grupujących wyraził p. Rektor przekonanie, że praca tychże około spisu ludności w r. 1921 winna być poczytana za pracę społeczną dla Państwa (ad 2).

Następnie delegacja przedstawiła szereg postulatów odnośnie do pomocy Rządu dla instytucji gospodarczych tej młodzieży, która z powodu przynależności do wyznania mojżeszowego została statutowo pozbawiona możności należenia do Bratnich Pomocy.

J. M. Rektor Makarewicz oświadczył, że zajmie stanowisko bezstronne i objektywne i dążyć będzie do usunięcia obecnego zagadnienia wśród młodzieży akademickiej.

Kronika.

Poniedziałek, 24. września. Rz. kat. Gerarda b.; gr. kat. Teodora.

Marszałek Sejmu Rataj powrócił z Krynicy i objął urzędowanie.

Kierownik Ministerstwa Zdrowia publicznego dr. Jerzy Bujalski, wyjechał w towarzystwie sekretarza osobistego p. Brzozowskiego oraz drów: Borzęckiego i Sztolcmana do Wilna i Nowogródka w sprawach dotyczących przekazywania agend ekspozytur b. Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemjami, właściwym Wojewodom.

Z Ministerstwa Zdrowia publicznego. Inspektor administracyjno-prawny Ministerstwa zdrowia publicznego dr. Hilarowicz, przeprowadził z ramienia Ministerstwa w ostatnim czasie inspekcie urzędu wojewódzkiego w Łodzi, starostwa w Cieszynie, urzędu wojewódzkiego w Łucku, starostwa w Żółkwi (województwo lwowskie), Kamionce Strumiłowej (województwo tarnopolskie) i Skolem (województwo stanisławowskie). Inspekcje te mają między innemi na celu zebranie jaknajdokładniejszego materjału dla opracowania jednolitej dla całego Państwa instrukcji dla władz administracyjnych sanitarnych I. i II. instancji.

SPORT.

FINLANDJA—POLSKA 5 : 3 (3 : 1). — ZWYCIĘSTWO POLONJI NAD WĘGRAMI. — ZWYCIĘSTWO WĘGIER W ZAWODACH Z AUSTRJĄ. PORAŻKA BERLINA W ZAWODACH Z WIEDNIEM. — POGOŃ—W. K. S. (LUBLIN) 7 : 0 (4 : 0).

Helsingfors, 23. września.

Zawody piłki nożnej między Polską a Finlandją zakończyły się wynikiem 5:3 na korzyść Finlandji. Boisko, z powodu deszczu rozmokłe. Drużyna polska odznaczyła się kilku pięknymi rzutami. Do przerwy był wynik 3:1 na korzyść Finlandji, po przerwie 2:2.

Warszawa, 23. września.

Zawody piłki nożnej między Polonią a Vasas zakończyły się wynikiem 2:1 (0:1).

Budapeszt, 23. września.

Zawody reprezentacyjne piłki nożnej między Austrją a Węgrami dały wynik 2:0 (0:0) na korzyść Węgrów.

Berlin, 23. września.

Zawody międzymiastowe piłki nożnej między Wiedniem a Berlinem dały wynik 3:1 (2:1) na korzyść Wiednia.

Zawody o mistrzostwo Wschodniej Polski przypominały grę drużyn B klasowych. Pogoń z czterema graczami rezerwowymi nie miała wcale kłopotu w osiągnięciu dwu punktów. W. K. S. jest drużyną o najlepszych chęciach, gra bardzo fair, ale wiele nie umie. Pogoń znajduje się obecnie w słabej formie. Sędziował dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

Hasmonea—Jutrzenka 1:1 i 2:1. Gra w obu dniach nie stała na wysokim poziomie.

Lwów—Lublin 4:0. Zawody reprezentacji szkół średnich w Lublinie przyniosły ładne i zasłużone zwycięstwo drużynie lwowskiej.

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Krakowa spodziewany jest w pierwszych dniach października. Zawiązał się już tam specjalny komitet, który układa program przyjęcia.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Michała Bereskę aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Rok szkolny 1923/24 rozpocznie się w państw. gimnazjum w Żółkwi w poniedziałek 1. października br.

Nowe opłaty uniwersyteckie. Jak wiadomo, opłaty uniwersyteckie uiszczane mają być w bieżącym roku w złotych polskich. Wynoszą one: Wpisowe 2 złote. Opłata roczna na domy akademickie i spółdzielnie 10 złotych. Seminarja i pracownie od 1 zł. 20 gr. do 2 zł. 10 gr. rocznie za godzinę tygodniowo. Bibljoteki 2 złote, za egzaminy opłaty wahają się od 2 do 4 złotych od przedmiotu.

Wynik konkursu orkiestr wojskowych. Wczoraj odbyła się ostateczna rozgrywka wszystkich orkiestr wojskowych, które w konkursie korpuśnym uzyskały pierwszą nagrodę. Pierwszą nagrodę przyznano orkiestrze 20 p. p. (D. O. K. Kraków). Kapelmistrzem tej orkiestry jest Juljusz Schwever. Pozatem wyróżniły się orkiestra 30 p. p. w Warszawie, oraz 60 p. p. w Starogardzie (D. O. K. VIII).

Nowy sposób obliczania przewoźnego za przewóz kolejami drzewa opałowego. Ze strony interesentów zwracają uwagę na to, że wprowadzony został nowy, sposób obliczania należytości przewozowej za transport drzewa opałowego miękkiego kolejami, wymagający w każdym poszczególnym wypadku wskazania przez nadawcę w liście przewozowym gatunku drzewa opałowego, z podaniem: jodłowe, świerkowe, dębowe, grabowe itp. Listy przewozowe z deklaracją, używaną dotychczas, „drzewo opałowe", zwracane będą nadawcom w celu uzupełnienia.

Zakaz wywozu ziemniaków z Polski został wydany przez władze regulujące sprawy wwozu i wywozu, z powodu trudnego położenia aprowizacyjnego na Górnym Śląsku. W czasie trwającego zakazu bowiem ma się Górny Śląsk w ten artykuł zaopatrzyć.

Cena cukru podniesiona została z 30 na 33000 marek za kg. kryształu i z 42 na 47000 marek za kg. kostki prasowanej w detalu. Cena ta obowiązywać będzie na ostatnią dekadę września we wszystkich instytucjach, otrzymujących cukier z przydziału za pośrednictwem nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną.

(h) **Usiłowane samobójstwo na tle nieszczęść małżeńskich.** Niejaka Kazimiera Piadczuk, zam. przy ul. Cłowej 14, usiłowała wczoraj otruć się przez zażycie pastylek chininy. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku miały być nieszczęścia małżeńskie. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją po przepłukaniu żołądka do szpitala.

Włamanie do składu broni.

Lwów, 24. września.

(h). Dziś rano zawiadomiono policję, iż w nocy z soboty na niedzielę, lub z niedzieli na poniedziałek, nieznani sprawcy włamali się przez podwórze do magazynu broni lwowskiej fabryki „Arma" i skradli 16 rewolwerów „Mauser" i 4 strzelby myśliwskie, wartości około 50 miljonów. Policja rozpoczęła energiczne dochodzenia.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 24. września.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Bardzo duży popyt na akcje przemysłowe i bankowe. Kursa wybitnie zwyżkowe. Liczne obroty w Chodorowskich. Browarach, Rakszawie, Banku Przem. Na targu niekotowanych również ruch ożywiony. Poszukiwano Azot, Lesienic, Len, Gazy, Jaworzno. Kursa zwyżkowe. — Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Chodorów 940, 925, 930, 940, 950, 925, 910, 920, 925. Ojkos 750, 740, 735, nieef. 700. Tespy 1300 1275 1325 1350 1300 Bank Hipoteczny 212, 220, 222. Małopolski 130, Pokred 19, 20, 22, 21, 17. Bank Przemysł. 90, 92, 93, 94, 90, 97.500, 95, 91500, 91, 92, 90, 92, 93, 92, 90, 92, 90500. Z. B. K. 43, 42, 44, 45, 46, 43, 46, nieef. 36, 40. Cegielski 153, 150, 160, 158, 145, 150. Parowozy 120, 118, 113, 123, nieef. 110 107 108 107 106. Zieleniewski 2100, 2075, 2100. Browary 2300, 2350, 2425, 2475, 2450, 2400, 2500, nieef. 220, 2375. Ćmielów 315, 310, nieef. 300, 240. Gaiota 35, 36. Karpalit 120 Niemojowski 160, 155. Pezet 60, 62. Nafta 120, 110, 125, 116, 125, 118, 120. Rakszawa 650, 680, 690, 700, 705, 700 710, 720, 725, 720, 730. Siersza górnicza 1260. Tohan 80, 76.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 105, Azot 100, 105, 108, 106 (nf. 100, 95, 98). Columbia 19, 18. Foresta 150, 146. Gazociągi 70, 75. Lesienice 600, 610, 612, 615 (nf. 550). Olkusz 125, 128, 129, 130. Radziwiłł 300. Roll-industria 55, Zgierz 300. Gazy 6050, 6100, 6150, 6200, 6250, 6300. Jaworzno a 25, 4150, 4200, 4280, 4300 (ar. 4350, 4400, 4450, 4489, 4500). Akumulator 300, Bibljoteka 85, Chybie 1850, 1825, Gazolina 300, 305, 310, 340, 335, 330, 340. Lokomotywy 190, Nitrat 70, 73, 75, 70, 71 (nf. 65). Schon 14.000.000. Węglówki 7750, 8000, nf. 5300, 5350, 5400.

Giełda zbożowa.

Lwów, 24. września.

Giełda dość licznie odwiedzana. Ogólny obrót 130 ton. — Obroty w pszenicy i życie przy wystarczającej podaży. Tendencja nieco zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Giełdy pozalwowskie.

PRZEDGIEŁDA WARSZ.

B. Przem. 75, Cegielcki 140, Zieleniewski 1900, Chodorów 900, Parowozy 125, Nafta 105. Tendencja lekko zwyżkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Bank dyskont. warsz. 950. Bk. dyskont. —.—; Bk. dla handlu i przem. 240 do 235; Bk. handlowy w Poznaniu [illegible]; Bk. Zjedn. Ziemian pol. 190; Bk. Spółek zar. Poznań 400—390; Bk. związk. ziem. [illegible]; Bk. zachodni 750, 765, 760; Bank kred. warsz. 110, 80, 100; Sole potasowe 1,,175, 1,125; Kijowski i Soholce 425, 410; Spies 345, 320; Puls 85, 90; Chodorów 830, 850, 840, 900; Czersk 330, 340; Częstowice 5,100, 5,050; Goslawice 440, 385; Michałów 600, 500, 505; Warsz. Tow. fabr. cukru 8,200, 7,800, 8000; Firlej 160, 185; Łazy 70, 67, 500; Przem. drzewn. 45, 48 500, 45; Warsz. kop. węgla 950, 875, 1000, 9000; Cegielski 140, 132 137.500; Wildt 172.500, 185; Lilpop 145, 130, 155; Modrzejów 1.200, 1.450, 1.325; Norblin 257.500, 270, 200; Zakłady ostrowieckie 2150, 2075,, 2060; Kohn i Zieliński 250, 240; Rudzki 630, 600, 615; Starachowice 1050, 980, 1 milj. Pocisk 170, 175; Parowozy 123, 110, 119; Zieleniewski 1900, 1975, 1965; Żyrardów 55, 58, 57, mil.; Borkowski 160, 147.500, Br. Jabłkowscy 34, 30; Żegluga 28, [illegible]; Skup skór 50; Ćmielów 320, 300, 350; Elektryczność 200, 190, Spirytus [illegible] 500; Pol. Nafta 105, 100; Nobel 300, 310; Tepege 825, 775; Pol. przem. Naftow. 625, 650; Siła i światło 177.500, 190, 180; Korki 60; Konopie 145, 140; Pustelnik 230, 200, 215; Marynin 750.

Kraków, 24./. Zieleniewski 2050, 2025, TPG 790, Chod. 975, Ćmielów 325, Siersza el. 76, Nafta 120, Strug 235, Cegielski 148, Żelazo 190, Górka 2750, Siersza g. 1300, B. Przem. 85 Tohan 88 PBK. 33, ZBK. 45, D. hip. 205, Żegluga 28.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 24 września br. Berlin 0.00.000.34, Holandja 221, Nowy Jork 561.50, Londyn 25.57,, Paryż 33.65, Medjolan 25.35, Praga 16.87½, Budapeszt 0.03.02, Bukareszt —, Belgrad 6.17½, Sofja 5.32, **Warszawa 0.00.18.,** Wiedeń 0.0079, Austr. stempl. 0.00.79½.

Budapeszt. (PAT). Markę polską notowano 0.0650— 0.0815.

Z rynku naftowego

Lwów, 24. września

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Na targu bruttowym panuje haussa. Transakcje szczególnie udziałów produktywnych przeważnie w Tustanowicach. Ceny notują z dnia na dzień coraz wyżej. W ostatnim tygodniu nastąpiły wielkie dowiercenia, jak: kopalnia Łaszcz w Tustanowicach z produkcją 3 cystern ropy dziennie, oraz 4—50 kubików gazu na minutę, szyb Ratoczyn X. w Borysławiu z produkcją 18 do 20 cytern ropy dziennie, oraz 40—50 kub. gazu na minutę.

Udziały bardzo poszukiwane.

1/32 proc. brutto Gotfried 60 milj., Monte Carlo Oilspring 70 milj., Wanda Galicja 17 milj., Silva Plana Kozak 135 milj., 1/16 Marja 25 milj., Apollo Izydor Dawid w 11 morg. 23 milj., Elżbieta 24 milj., Łaszcz 45 milj., Tadeusz Galicja w st. i now. dzierż. 35 milj.

Transakcja przemysłowa.

Aktem notarjalnym Nr. 1713 z dnia 7 września 1923 r. zawartym przed notarjuszem Sądu okręgowego w Warszawie, Wacławem Dominikiem Paszkowskim, nabyła firma „Chodorów, Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie" za 125.000 sztuk akcji VII. emisji Cukrowni Chodorowskiej — 100 udziałów Cukrowni i Rafinerji Guzów. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Przez to nabyło Towarzystwo Chodorowskie cukrownię o dość znacznym przerobie buraków, wskutek czego zwiększa się wyrób rafinady w Rafinerji Cukrowni chodorowskiej.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 204. Poniedziałek, 24. września 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.		—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.	za 100 Marek	—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Zwi zk.	280	70	140	40000			
Akc. hipoteczny	280	42	120	210000	224000	212—222000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	128000	132000	1 0000	
Powszechny kredytowy	280	42	140	16000	23000	17—22000	
Przemysłowy	280	42	130	89000	94000	90—93000	88000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—		
[illegible] kredytowy	280	56	84	42000	47000	42—46000	36-40000 nf
[illegible]elny	280	56	84	8000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			255000	—	—	nf.
Browary lwowskie	500	500	—	227.000	2525000	2300-2500000	1900-2375000
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	900000	960000	910—950000	
Cegielski	—	—	—	143000	163000	145—160000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	307000	317000	310—315000	240-300000 nf
Gałota fabryka Obuwia	140	22	140	34000	37000	35—36000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	118000	122000	120000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	152000	162000	155—160000	
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	730000	755000	735—750000	700000 nf
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	112000	122000	113—120000	107-110000 nf
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	59000	63000	60—62000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	190000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	115000	126000	116—125000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	70000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	645000	735000	650—730000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	70000	—	—	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1250000	1270000	1260000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	58000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	740000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1260000	1360000	1275-1350000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	2050000	2125000	2075-2100000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	75000	81000	76—80000	
Polsot	1000	260	600	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	28000	—	—	

V. Walut i Dewiz.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty. płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz no-tuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	870000	900000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	520000	525000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w. ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN (siemię lniane)	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. III. 638/23/1. Edykt. Strona powodowa Iiko Mywpa, syn Stefana, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Hrynowi Mywpa o 12,500.000 mkp. zpp. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 października 1923 g. 9 rano w tym Sądzie biuro nr. 96. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. adwokata Jackowskiego w Samborze kuratorem, którą ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7071

Sąd okręgowy, Oddz. III.
Sambor, dnia 5 września 1923.

C. 627/23. Edykt. Strona powodowa Jakób Laufer z Podwołoczysk, wniósł skargę przeciw stronie pozwanej Kierylle Ikaczukowi o rozwiązanie umowy. Audjencję do rozprawy wyznaczono na 12 października 1923 o g. 9 w tymże Sądzie. Ponieważ pozwany jest nieznany z miejsca pobytu, przeto celem strzeżenia jego praw ustanawia się p. dra Daniela Senyka, adw. w Nowemsiole kuratorem, na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki się on sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7050

Sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 16 sierpnia 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV, 141/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Pociasek z Niedźwiady powołany do służby wojskowej przy 17 pp. w Rzeszowie, został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie po ostatniej wiadomości danej o sobie koncem września 1914 r. bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Pociaskowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Pociaska wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1924 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 11 czerwca 1923. 7038-3

T. 127/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Petela wniósł o uznanie syna Antoniego Petelę za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy zaprzysiężonego świadka Jana Bahrija, Jana Rydzaka oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Biekowicach 9/6 1923 wynika, że Antoni Petela jako żołnierz armji austrjackiej przebywał na froncie włoskim i w grudniu 1915 roku wysłany został na patrol, gdzie został zabitym. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Antoniego Peteli. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o opwyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7073

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, dnia 9 czerwca 1923.

T. 91/23/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pantałym Nimecki wniósł o uznanie Konstantego Nimeckiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy przesłuchanego, świadków Dmytra Sowiaka i Michała Frajta oraz poświadczenia Zwierzchności gminy w Liszni 25 czerwc 1923 wynika, że Konstanty Nimecki został w roku 1915 zabrany przez wojska rosyjskie jako furman i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nro 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Konstantego Nimeckiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, dnia 2 lipca 1923. 7072

T. 185/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Jurkiewicz wniosła o uznanie męża Szymona Jurkiewicza za zmarłego i zawartego z nim dnia 14 lipca 1896 w kościele w Samborze małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Antoniego Ziemniaka i poświadczenia Magistratu w Samborze z 28 lipca 1923 wynika, że Szymon Jurkiewicz został w roku 1914 zabrany przez armję austrjacką jako woźnica i przebywał w r. 1917 w Siedmiogrodzie, gdzie zachorował i oddany został do szpitala. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Szymona Jurkiewicza i zawartego małżeństw za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońca węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 7069

Sąd okręgowy, Oddz. V
Sambor, dnia 2 sierpnia 1923.

T. 128/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Biliński Melesowicz wniósł o uznanie brata jego Ignocego Bilińskiego Melesowicza za zmarłego. Z zeznań zaprzysiężonych wnioskodawców, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej z daty Sambor, 28/5 1923 wynika, że Ignacy Biliński Melesowicz w czasie wojny światowej pełnił służbę wojskową jako sanitarjusz armii austr. w Przemyślu i że po upadku twierdzy w marcu 1915 roku wywieziony jako jeniec austrjacki w głąb Rosji do Carycyna, tamże w kwietniu 1915 roku zachorował i po operacji miał umrzeć w szpitalu. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 N. 21 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ignacego Bilińskiego Melesowicza. Wydaje się przeto ogólne wezwani, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7070

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, dnia 1. czerwca 1923.

T. 168/23/4. Wojciech Bułatek, urodzony 1886 w Bratkowicach powiat Rzeszów, syn Szymona i Zofii, przydzielony do austr. 17 pułku piechoty ob. krajowej, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, w rok. 1916 pracował przy okopach rosyjskich na Litwie we wsi Krywica, w sierpniu 1916 zachorował, miał się zgłosić do szpitala wojskowego w Wilijce, a stąd miał być wywieziony do szpitala do Moskwy. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się by zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 2 sierpnia 1923. 7061

T. V. 220/23/3. Maciej Rzeszutek, urodzony 1879 w Wólce Sokołowskiej powiat Kolbuszowa, syn Jakóba i Magdaleny, w czerwcu 1915 przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w bitwie pod Łuckiem podczas odwrotu w lipcu 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd. 7062

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1923.

T. V. 49/23/7. Michał Ryznar, urodzony 1893 w Rozborzu, powiat Przeworsk, syn Marjanny, w sierpniu 1914 przydzielony do 9 pułku artylerii górskiej, brał udział w wojnie na różnych frontach, w końcu 1918 na froncie włoskim, a w czasie cofania się wojska austrjackiego z początkiem listopada 1918 zachorował, oddany do szpitala wojskowego w „Brunek" w Tyrolu dnia 5 listopada 1918 miał umrzeć. Wdraża się na prośbę Reginy Ryznerowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 21 sierpnia 1923. 7063

T. V. 21/22/6. Jurko vel Jerzy Radzyniak, urodzony 1880 w Gwoździance powiat Strzyżów, w sierpniu 1914 przydzielony do 3 oddziału sanitetów w Przemyślu, podczas oblężenia Przemyśla przez Rosjan w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się wezwanie aby udzielono Sadowi wiadomości o powyż wymienionym. 7053

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 7 maja 1923.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Edwarda Stankiewicza, wystawioną przez P. K. U. Stryj. 7067

OGŁOSZENIE.

1) Michał Moskal, ur. 1897 r. w Jarosławiu, syn Antoniego i Zofji z Burdów, osadnik wojskowy, zamieszkały w Szyłach, pow. Krzemienieckiego, oraz

2) Mikołaj Tymoszyk, ur. 1894 r. w Sokalu, syn Jana i Anieli z Trochinczuków, urzędnik państwowy, zamieszkały we Włodzimierzu, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:

1) Michał Moskal na **Moliński**,

2) Mikołaj Tymoszyk na **Bużański**.

Urząd Wojewódzki Wołyński w Łucku podaje powyższe prośby do wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dn. 24. października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Łucku w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się. 7052

Łuck, dnia 19. września 1923 r.

Wojewoda: **Stanisław Srokowski.**

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 110.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 125.000 mp., za granicą 180.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31, pod zarządem Z. Kiełbasiewicza.